

Małgorzata Chrobak

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0003-1468-3802>

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA REGIONALNEGO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ELEGIA” W LATACH 1942–1989

STRESZCZENIE

Artykuł¹ dotyczy działalności artystycznej regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Elegia”, działającego we wsi Rudnik (w gminie Sułkowice), położonej na lachowsko-góralskim pograniczu geograficzno-kulturowym. Formacja należy do najstarszych tego typu w Polsce i działa nieprzerwanie od 1942 roku. Autorka traktuje „Elegię” w kategoriach interesującego poznawczo przykładu lokalnej, oddolnej inicjatywy kulturalnej, koncentrując się na działalności zespołu w okresie Polski Ludowej. Z przeprowadzonych analiz wynika, że powstanie oraz długie trwanie zespołu w tak małej społeczności było możliwe dzięki rozwojowi amatorskiego ruchu artystycznego jeszcze przed II wojną światową, na który składały się zwyczaj rodzinnego muzykowania, rekonstrukcje dawnych obrzędów w formie ludowego teatru, a także większa niż w innych miejscowościach świadomość regionalna mieszkańców Rudnika.

SŁOWA KLUCZOWE: FOLKLOR, POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA, RUDNIK (K. MYŚLENIC), ZESPÓŁ LUDOWY, ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „ELEGIA”, ŻYCIE ARTYSTYCZNE

SUMMARY

ARTISTIC ACTIVITIES OF THE REGIONAL SONG AND DANCE ENSEMBLE „ELEGIA” BETWEEN 1942 AND 1989

The article² concerns the artistic activity of the regional Song and Dance Ensemble „Elegia”, operating in the village of Rudnik (Sułkowice commune), located on the

¹ Niniejszy artykuł jest rozszerzoną i zmienioną wersją jednego z rozdziałów monografii *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” (1942–2022)*, Sułkowice 2022. Inne zagadnienia związane z życiem kulturalnym w gminie Sułkowice, w powiecie myślenickim, zostaną zaprezentowane w kolejnych studiach.

² This article is an extended and changed version of one of the chapters of the monograph *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” (1942–2022)*, Sułkowice 2022. Other issues related to cultural life in the Sułkowice commune, Myślenice county, will be presented in subsequent studies.

foothill and mountain geographical and cultural border. The formation is one of the oldest in Poland and has been in continuous operation since 1942. The author treats „Elegia” as a cognitively interesting example of a local grassroots cultural initiative, focusing on the ensemble’s activities during the communist period. The analysis shows that the creation and long existence of the ensemble in such a small community was possible thanks to the development of the amateur artistic movement even before World War II, which consisted of the custom of family music-making, reconstructions of old rituals in the form of folk theatre, as well as a greater regional awareness of Rudnik’s inhabitants than in other localities.

KEY WORDS: ARTISTIC LIFE, FOLK ENSEMBLE, FOLKLORE, POLISH PEOPLE’S REPUBLIC, RUDNIK (NEAR MYŚLENICE), SONG AND DANCE ENSEMBLE „ELEGIA”

WPROWADZENIE

Folklor muzyczny stanowi jeden z najbardziej oryginalnych elementów naszego dziedzictwa narodowego. Jego unikalność przejawia się na kilku płaszczyznach: muzycznej, słownej (język, teksty, forma pieśni) oraz obrzędowej (rytuały religijne, tradycje rodzinne i wspólnotowe)³. Na folklor ludowy składają się instrumenty, stroje – charakterystyczne dla danego regionu, tańce i choreografia. Ta spuścizna łączy pokolenia, integruje społeczności, daje poczucie posiadania własnych korzeni. W wielu polskich miejscowościach działają amatorskie zespoły, nazywane m.in. folklorystycznymi, ludowymi, pieśni i tańca, które powstały, aby kultywować tradycyjny śpiew i taniec, podtrzymywać dawne zwyczaje, wzmacniać tożsamość regionalną. Rekonstruują muzykę, tworzą nowe aranżacje pieśni i układy taneczne, które prezentują podczas przeglądów folklorystycznych lub festynów. Niektóre stają się wizytówką swojej miejscowości czy reprezentowanej instytucji, uczą szacunku oraz twórczego podejścia do lokalnej spuścizny, zrzeszają wielbicieli autentycznego folkloru, stwarzają możliwość pożytecznego spędzania czasu wolnego, a także realizowania własnych zainteresowań artystycznych.

Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” spełnia wszystkie wymienione funkcje. Od początku swojego istnienia sięga do skazanych na zapomnienie unikatowych obrzędów (np. *Dorota, Podłazy, Chodzenie z kłocem*)⁴, charakterystycznych dla

³ Por. B. Linette, *Folklor muzyczny a folklorizm* [w:] *Folklor w życiu współczesnym*, red. B. Linette, Poznań 1970, s. 30–38.

⁴ Wymienione nazwy oznaczają typowe dla lokalnej społeczności formy świętowania w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku. *Dorota* (a właściwie *Chodzenie ze św. Dorotą*) jest parateatralnym widowiskiem (z udziałem siedmioosobowej grupy aktorów-mężczyzn), którego fabuła nawiązuje do legendy o św. Dorocie, natomiast *Chodzenie z kłocem* i *Podłazy* to obrzędy kolędnicze wyróżniające się bogatą oprawą muzyczną. Zob. J. Mroczek, *Muzyka ludowa* [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, T. 2, *Kultura ludowa*, red. R. Reinfuss, Kraków 1970, s. 397–436.

rudnickiej ziemi, która – według etnografów – znajduje się na pograniczu geograficznym i kulturowym (lachowsko-góralskim)⁵. Pielęgnowuje dawną muzykę, układy taneczne (tramla, polka josieńsko, wściekła polka i in.), wychowuje dzieci i młodzież, konsoliduje całe rodziny z terenu gminy Sułkowice, w powiecie myślenickim. Należy do najstarszych tego typu formacji w Polsce, która poza okolicznościowymi broszurami oraz artykułami w lokalnej prasie, dotąd nie doczekała się szczegółowych opracowań.

Niniejszy artykuł jest próbą monograficznego ujęcia działalności artystycznej zespołu od utworzenia w 1942 do 1989 roku, na tle potencjału kulturotwórczego działań podejmowanych w czasie okupacji hitlerowskiej i po II wojnie światowej przez społeczność lokalną Rudnika – wsi leżącej nieco ponad 40 km na południe od Krakowa.

„IDZIEMY DO WAS Z PIEŚNIĄ...” – POCZĄTKI ZESPOŁU

Słowo „elegia” nawiązuje do starożytnej greckiej pieśni żałobnej, pisanej dystychem, a wykonywanej podczas uroczystości pogrzebowych. Pojęciem tym dzisiaj określa się utwór dotyczący problemów egzystencjalnych, smutnego rozpamiętywania osobistych porażek, narzekania na własny los⁶. Łączy się ono znaczeniowo z „dumaniem”, „refleksją”, „poczuciem straty”. Nazwa zespołu oddaje charakter większości tekstów w jego repertuarze: uczuciowych, rozpamiętujących przeszłość, przepełnionych rozrzewnieniem, nostalgią za ukochanym/ukochaną bądź utraconym domem. Jak wynika ze wspomnień najstarszych członków zespołu, wybór ten był jednak podyktowany nie tyle konotacjami wyrazu, ile okupacyjnymi okolicznościami, towarzyszącymi powstaniu grupy, nastrojami smutku i powagi, które towarzyszyły ludności Rudnika podczas II wojny światowej⁷. Traumatycznie na tę społeczność wpłynęły tragiczne wydarzenia z początku września 1939 roku, gdy żołnierze niemieccy rozstrzelali 21 osób, a całej miejscowości zagrozili spaleniem⁸. Pierwsze lata działalności „Elegii” przypadły też na okres wzmożonego terroru na polskiej wsi. Wraz z pogarszaniem się sytuacji militarnej i gospodarczej III Rzeszy, coraz bardziej zastraszano ludność cywilną poprzez pacyfikacje, aresztowania, łapanki na przymusowe roboty, zbiorową

⁵ Zob. J. Mroczek, dz. cyt.

⁶ *Elegia* [w:] M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 126.

⁷ Zob. *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” 1942–2012*, oprac. U. Woźnik-Batko, Sułkowice 2012, s. 10–13.

⁸ Zob. *Monografia gminy Sułkowice*, red. P. Sadowski, Sułkowice 2006, s. 145–146. Zob. też S. Bochenek, Z. Kurowska, *Rudnicka tragedia*, „Klamra” 2005, nr 9, s. 9–11.

odpowiedzialność, odwety itp. Im bardziej chłopci buntowali się przeciwko obowiązkowym kontyngentom oraz angażowali w pomoc partyzantom, tym okrutniejsze stawały się akcje odwetowe okupanta. Rudniczanie, podobnie jak mieszkańcy innych wsi, musieli zmagać się z powszechnym głodem, problemami aprowizacyjnymi, ciężką pracą całych rodzin, dodatkowo obciążonych narastającą eksploatacją polskiego rolnictwa.

Wszelka aktywność kulturalna na terenie Generalnego Gubernatorstwa, w skład której wszedł cały obecny powiat myślenicki, była ograniczona lub zakazana. Władze hitlerowskie zamykały biblioteki, teatry, niszczyły polskie książki, likwidowały towarzystwa oraz kluby sportowe, zakazując ludności spotkań o charakterze zgromadzeń⁹. Za publiczne wykonanie muzyki, choćby nawiązującej do rodzimej tradycji, groziła nawet śmierć. Mimo możliwych represji Polacy często łamali niemieckie zakazy, gromadząc się w domach, by śpiewać pieśni patriotyczne i religijne, słuchać radia, czytać konspiracyjną prasę.

Kontakt z żywą muzyką w tak trudnych warunkach pozostał jedną z nielicznych możliwości wyrażania emocji. Kiedy w 1942 roku dwaj miejscowi społecznicy – Stanisław Kaleta i Józef Blak – powołali do życia chór przy parafii Sułkowice (do której administracyjnie należała wówczas wieś Rudnik), zdecydowali się na nazwę odzwierciedlającą minorowe nastroje spowodowane atmosferą ciągłego zagrożenia, niepewności jutra, ale jednocześnie nazwę sugerującą pocieszenie i „ucieczkę” przed wojenną rzeczywistością¹⁰. Zebrali wokół siebie kilkunastu amatorów śpiewu, dla których przynależność do zespołu była namiastką niezależności, formą swoistego oporu wobec Niemców, a także ważnym elementem utrwalającym między sąsiedzką solidarność oraz sposobem realizowania własnych pasji.

Inicjatywa stworzenia amatorskiego zespołu ludowego trafiła zresztą tutaj na wyjątkowo podatny grunt, ponieważ potrzeba pokazania na scenie lokalnego folkloru ujawniła się wśród mieszkańców wsi jeszcze przed wojną. Dzięki intensywnej pracy oświatowej społecznika i działacza ruchu ludowego Józefa Blaka¹¹, na początku lat 30. XX wieku w Rudniku powstało

⁹ P. Lemaniak, *Myślenice w latach II wojny światowej (1939–1945)* [w:] *Myślenice. Monografia miasta*, red. T. Gąsowski, Myślenice–Kraków 2012, s. 602.

¹⁰ *Regionalny Zespół Pieśni...*, s. 13.

¹¹ Od 1931 r. Józef Blak działał w Stronnictwie Ludowym. W czasie okupacji walczył w Armii Ludowej, aresztowany przez gestapo w 1944 r. trafił do niemieckich obozów koncentracyjnych. Po wyzwoleniu został posłem na Sejm Ustawodawczy z ramienia SL. W latach 1956–1963 był dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego w Myślenicach. Zob. Instytut Pamięci Narodowej, [Józef Blak]. Pozyskano z <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/146115> (dostęp 20.05.2024).

Koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Znicz”. W jego strukturach funkcjonował amatorski teatr, w ramach którego grupa miejscowej młodzieży prezentowała recytacje i występy wokalne, parateatralne scenki, a także mini przedstawienia słowno-muzyczne, inspirowane własnymi doświadczeniami (np. pracami przy gospodarstwie) lub obrzędami religijnymi. Wystawiano w nim również pełnowymiarowe spektakle w oparciu o dramaty ludowe, jak *Krakowiaczy i Górale* (na motywach utworu Wojciecha Bogusławskiego) czy *Niespodziankę* Karola Huberta Rostworowskiego. We wspomnieniach Jana Blaka – jednego z członków Koła, ta pozaszkolna „praca u podstaw” sporo zmieniła zarówno w postawie młodszego, jak i starszego pokolenia rudniczan. Amatorski teatr pokazał mieszkańcom, że tradycja ich przodków ma dużą wartość, że może być podstawą ich własnej, przynoszącej radość, spontanicznej twórczości artystycznej.

Rekonstruując przedwojenne życie kulturalne Rudnika, nie można pominąć dorobku Orkiestry Dętej. Założona w latach 1920–1921 przez braci: Józefa, Henryka i Jana Kozielów, od początku towarzyszyła wiernym podczas praktyk religijnych, wpisanych w kalendarz liturgiczny (np. w pielgrzymkach do Kalwarii Zebrzydowskiej), równocześnie często akompaniowała podczas rodzinnych uroczystości. Z pewnością w dużym stopniu przyczyniła się do rozbudzenia potrzeby amatorskiego muzykowania wśród miejscowej ludności. Formacja zapoczątkowała ponadto tradycję wielopokoleniowego uczestnictwa w orkiestrze, która charakteryzuje również do dzisiaj przynależność do „Elegii”¹².

Jak już wspomniano, kluczową rolę w utworzeniu zespołu odegrali: młody nauczyciel S. Kaleta oraz Jan Blak. Biografia pierwszego z nich przypomina losy Jędrzeja Cierniaka – znanego działacza oświatowego i propagatora teatru ludowego w okresie międzywojennym. Obaj wywodzili się z biednych rodzin wiejskich, a silna więź z rodzinnymi stronami, dobra znajomość realiów chłopskich ukształtowała ich osobowość. S. Kaleta, podobnie jak J. Cierniak, czerpał inspiracje z tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Miał wrodzony talent artystyczny, nieprzeciętną pamięć oraz wrażliwość słuchową, był bardzo muzykalny. Potrafił grać na kilku instrumentach: fortepianie, organach, akordeonie, skrzypcach. Swoje umiejętności S. Kaleta doskonalił, uzupełniając wiedzę na kursach muzycznych, natomiast wykształcenie dydaktyczne zdobył już po wojnie w Studium Nauczycielskim w Warszawie. Kierowanie zespołem łączył z pracą pedagogiczną, jak również obowiązkami organisty w parafii sułkowickiej. Oprócz repertuaru kościelnego założyciel „Elegii” doskonale znał przyśpiewki

¹² Zob. I. Przała, *Działalność zespołu Pieśni i Tańca „ELEGIA” w latach 1942–1992*, Kielce 2000, s. 12 [maszynopis pracy magisterskiej].

i piosenki, towarzyszące ludziom w pracy przy gospodarstwie i na roli. Z czasem sam zaczął uzupełniać bądź adaptować teksty folklorystyczne, komponował melodie, tworzył sztuki teatralne, pieczołowicie gromadził oraz dokumentował miejscowy folklor¹³. Jan Blak – współtwórca zespołu, z racji przedwojennego doświadczenia w pracy kulturalno-oświatowej, pełnił w nim funkcję prezesa. Wniósł nie tylko umiejętności organizacyjne, ale też pasję do śpiewania.

Zespół ten skupił kilkunastoosobową grupę ludzi „rozmaitego wieku i usposobienia, różnorodnych uzdolnień i zawodów”¹⁴. Pomimo tragicznych okoliczności, na przekór okupacyjnej rzeczywistości, próbowali oni ożywić folklor także poprzez samodzielne szycie kostiumów, które powstawały dzięki niezwyklej operatywności i pomysłowości członków formacji. Spotykali się w budynku strażnicy OSP w Rudniku, kaplicy pw. Niepokalanego Serca NMP w Rudniku, nierzadko w prywatnych domach czy pomieszczeniach miejscowej szkoły. Brak odpowiedniego miejsca do prób stał się szczególnie dojmujący w momencie powstania grupy tanecznej. Żeby ćwiczyć układy choreograficzne, ruch sceniczny, potrzebne było odpowiednio duże pomieszczenie z podłogą. Latem korzystano ze skromnej infrastruktury szkolnej (sal lekcyjnych oraz bitego placu szkolnego), zimą z nieogrzewanej szopy na narzędzia rolnicze.

„RUDNICANIE GRAJĄ, ŚPIEWAJĄ I TOŃCĄ...” (1945–1965)

Po wojnie zespół kontynuował swoją działalność, pozyskując nowych członków i zwracając się repertuarowo wyraźnie w stronę rodzimego folkloru. Władze komunistyczne sprzyjały rozwojowi amatorskiego ruchu artystycznego na wsi, ponieważ wykorzystywały go do celów propagandowych (szczególnie do wspierania kolektywizacji). Pomagano więc materialnie i organizacyjnie w odbudowaniu zniszczonych instytucji kulturalno-oświatowych albo tworzeniu nowych, poprzez dotacje, stypendia, a także poprzez sprawowanie kontroli nad środowiskami wiejskimi, gdzie funkcjonowały takie formacje jak „Elegia”. Trzeba też pamiętać, że w myśl socrealizmu muzyka ludowa miała awansować do rangi „narodowej”, dostępnej szerokim warstwom społeczeństwa. Nadrzędnym celem nie było jednak pielęgnowanie przeszłości, przeciwnie – komunistom chodziło o zastąpienie dawnych melodii, najchętniej pieśniami masowymi (na wzór radzieckich) opartymi na

¹³ *Regionalny Zespół Pieśni...*, s. 13.

¹⁴ J. Koczwarą, *Wzdłuż i w szerz przez rudnicką wieś...*, „Gazeta Myślenicka” 2017, nr 15, s. 6.

ludowych wzorcach rytmicznych, które służyły agitowaniu na rzecz nowego stroju i utrwalaniu wśród społeczeństwa jego zdobyczy¹⁵.

Dzięki determinacji wspólnoty, jaką stworzyli podczas wojny śpiewacy pod kierownictwem S. Kalety, zespół kontynuował swoją działalność, poszerzając stopniowo skład osobowy, przerzucając się ostatecznie na repertuar wokalnie-taneczny. Na tę ostatnią zmianę bardzo pozytywnie zareagowała zresztą nie tylko publiczność lokalna. Koncerty zespołu z roku na rok cieszyły się coraz większą popularnością, a on sam powoli zyskał status reprezentacyjnego dla gminy Sułkowice i powiatu myślenickiego. W 1945 roku uświetnił swoim występem pierwsze lokalne dożynki, ale już rok później pojawił się podczas centralnych uroczystości w Opolu. Dużym sukcesem okazały się ponadto koncerty w Częstochowie podczas wystawy gospodarczo-rolniczej w 1950 roku, konkurs chórów w Zakopanem, wreszcie udział w Dniach Krakowa (1948). W tym samym roku doszło do oficjalnego połączenia chórzystów z sekcją taneczną. Od kiedy „Elegia” zaczęła koncertować poza macierzystym regionem, wzrosły wymagania organizacyjne, szkoleniowe i finansowe, a dotychczas większość kosztów rudnicki artyści pokrywali we własnym zakresie, występowali w swoich prywatnych strojach.

Formacja, kultywująca ludową religijność, odwołująca się do dawnej obrzędowości, rozmięła się z dyrektywą socrealistyczną ogłoszoną podczas kongresu muzykologicznego w Łagowie Lubuskim w 1948 roku¹⁶. Badacze ruchu muzycznego w Polsce zwracają uwagę, że w myśl ogłoszonych tam założeń władze centralne hołubiły zespoły pieśni i tańca prezentujące repertuar ponadfolklorystyczny (by wskazać tu przypadek „Mazowsza”), źle natomiast postrzegały wszelkie oddolne inicjatywy nastawione na popularyzację etnohistorycznego dziedzictwa małych wsi oraz miasteczek. Działaczom partyjnym tradycja wiejska kojarzyła się z regresywną, „wulgarną”, „prostacką” formą sztuki. Muzykę ludową traktowali oni instrumentalnie jako „antidotum na zwalczane przejawy kosmopolityzmu”, ewentualnie jako materiał, który mógł się stać podstawą kompozycji nowego typu¹⁷.

W świetle powyższych zjawisk nadzór nad rudnickimi artystami próbowały więc przejąć różne organizacje socjalistyczne, chcąc „dostosować” ich występy do wymogów polityki kulturalnej PRL-u. S. Kaleta starał się zachować swobodę działalności, dlatego początkowo nawiązał współpracę ze Związkiem Teatrów i Chórów Ludowych w Krakowie, kierowanym wówczas przez zasłużoną animatorkę kultury Marię Rokoszołą. Dzięki

¹⁵ Por. ustalenia Tomasza Nowaka zawarte w artykule *Miejsce i rola muzyki tradycyjnej w kulturze PRL w świetle publikacji z lat 1947–1956*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” T. 15: 2017, s. 101–102.

¹⁶ Por. J. Sobieska, *Folklor muzyczny w dwudziestoleciu (1944–64)* [w:] J. i M. Sobiescy, *Polska muzyka ludowa i jej problemy*, red. L. Bielawski, Kraków 1973, s. 570–615.

¹⁷ Zob. T. Nowak, dz. cyt., s. 104–105.

związkowi zespół mógł liczyć na pomoc metodyczno-repertuarową. S. Kaleta szukał też wsparcia merytorycznego u krakowskich kompozytorów. Swoje aranżacje materiału wokalnego czy zgodność tekstów z przekazami ustnymi konsultował przykładowo z Czesławem Koziętulskim, autorem cenionych przedwojennych śpiewników oraz podręczników do nauki muzyki¹⁸.

W omawianym okresie Kaleta stworzył podstawy programu „Elegii”, na który, oprócz pieśni przez niego opracowanych, składały się utwory znalezione w śpiewnikach, zapożyczone od innych zespołów. Część piosenek układał osobiście, niektóre tworzyli sami członkowie bądź sympatycy zespołu do znanych melodii. Dotyczyły przede wszystkim Rudnika i najbliższych okolic (np. *Jest drożyna jest, przez rudnicką wieś; Jak se zaśpiewomy w tej rudnickiej wiosce, Rudnickie dzieweczki*), regionu (np. *Od Krakowa dysc idzie, hej*). Teksty powstawały przy okazji rozmaitych świąt, jubileuszy, lokalnych albo ogólnopolskich przeglądów, konkursów. Opierały się na prostych rymach i skojarzeniach, głównie z krajobrazem rodzinnej miejscowości. Warto podkreślić dbałość założyciela „Elegii” o właściwy przekaz gwary, prostotę tekstów niosących dramatyczną lub żartobliwą treść. Wśród tańców dominowały natomiast narodowe: krakowiak, mazur, kujawiak, oberek, a także regionalne: *Bąk, Kowal, Tramel polka, Fil, Przebiegany*¹⁹. Repertuar stale się poszerzał i wzbogacał o wokalnie-taneczne widowiska sceniczne oparte na dawnych obrzędach, często inspirowane misteriami religijnymi.

Po wchłonięciu Związku Teatrów i Chórów Ludowych przez Związek Samopomocy Chłopskiej w Myślenicach „Elegia” trafiła najpierw pod kuratelę tej organizacji, a następnie Zarządu Wojewódzkiego Kółek Rolniczych (1957). S. Kaleta i artyści z zespołu mogli wreszcie liczyć na regularną pomoc merytoryczną zatrudnionych tam instruktorów z oddziału krakowskiego²⁰. Obydwa związki udostępniały ponadto stroje ludowe, rekwizyty teatralne, wreszcie tak potrzebne sekcji muzycznej instrumenty. Nie bez znaczenia było także poparcie, jakie okazywał rudnickiej formacji wpływowy wówczas pedagog, dyrygent i chórmistrz Zbigniewa Soja – działający w wojewódzkim wydziale kultury.

Oparcie merytoryczno-metodyczne w przywołanych instytucjach, pomoc profesjonalnych instruktorów wpłynęły na podniesienie poziomu wykonawczego, co zaowocowało pierwszymi sukcesami w wymiarze ogólnopolskim, jak zdobycie I miejsca w Centralnych Eliminacjach Amatorskich Zespołów

¹⁸ Zob. I. Przała, dz. cyt.

¹⁹ Zespół „Elegia” używa tych określeń jako nazw własnych, swoich oryginalnych wersji tańców.

²⁰ Z zespołem współpracowali wówczas: Tadeusz Syrek, Emilia Gołębiowska, a także etnochoreografka Janina Kalicińska. Ostatnia z wymienionych była ekspertką w scenicznej prezentacji folkloru krakowskiego. Kierowała kilkoma zespołami regionalnymi, m.in. Krakowiakami Ziemi Brzeskiej oraz „Mogilanami”. Zob. Nagroda im. Oskara Kolberga, *Janina Kalicińska*. Pozyskano z https://www.nagrodakolberg.pl/laureaci-janina_kalicińska (dostęp 20.07.2024).

w Olsztynie za wykonanie krakowiaka czy występy podczas V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie (1955)²¹. Włączenie „Elegii” w struktury państwowej instytucji kultury okazało się drugim po zmianie profilu przełomowym momentem w jej historii. Formacja zyskała status półprofesjonalnej, reprezentującej swoją ziemię podczas najważniejszych imprez regionalnych i ogólnopolskich. Skupieni w niej artyści „uczyl się” folkloru pod okiem znawców, doskonalili się technicznie. Zaczęli ponadto realizować program folklorystyczny nie tylko z rodzinnej miejscowości i regionu, ale też z innych atrakcyjnych etnograficznie terenów. Efekty wielogodzinnych prób mogli oglądać m.in. uczestnicy kolejnych centralnych uroczystości dożynkowych w Poznaniu, Szczecinie, Lublinie, Krakowie, Olsztynie, Bydgoszczy i wielu innych miastach. W latach 50. i 60. XX wieku kierownictwo formacji duży nacisk kładło na stworzenie profesjonalnego zaplecza, czyli kostiumów scenicznych oraz instrumentów muzycznych²². Nad skompletowaniem ubioru krakowskiego, najczęściej używanego podczas występów w pierwszych latach po wojnie, pracowała grupa osób. Warto wspomnieć, że zgodność projektów z tradycją kontrolował Zdzisław Szewczyk – ceniony konsultant strojów ludowych z krakowskiego Muzeum Etnograficznego. Samo uszycie zlecano głównie Spółdzielni Pracy i Rękodzieła Artystycznego im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Natomiast niektóre detale, jak choćby hafty na gorsetach wykonywał sam Kaleta²³. Na percepcję zespołu miała z pewnością również wpływ profesjonalizacja muzyków towarzyszących „Elegii”, którzy zyskali instrumenty pozwalające odtworzyć pełny skład tradycyjnej kapeli²⁴.

„JAK SE ZAŚPIEWOMY W TEJ RUDNICKIEJ WIOSCE...” (1965–1989)

Istotne zmiany organizacyjno-artystyczne nastąpiły w 1965 roku, wraz z przeprowadzką zespołu do budynku domu kultury przy remizie OSP, gdzie do tej pory znajduje się jego siedziba. Oprócz „Elegii” funkcjonowały tutaj Klub Rolnika oraz świetlica. Instytucja pełniła formalną pieczę nad działalnością formacji aż do roku 1975, kiedy po przekształceniu stała się filią Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sułkowicach. W 1968 roku kierownictwo nad „Elegią” objął wspomniany wyżej choreograf Stanisław Stręk (funkcję pełnił do 1992).

²¹ Informacje podaje za: *Regionalny Zespół Pieśni...*

²² Pozyskiwanie kostiumów w czasach powszechnej biedy oraz niedoboru tekstyliów wymagało zaangażowania wielu osób, ich pomysłowości, a przede wszystkim zręcznego postępowania z władzami politycznymi różnego szczebla, od których zależało finansowanie tak kosztownych inwestycji jak szycie. Zob. tamże.

²³ [W.Cz.], *Sylwetki działaczy kultury. Uporem i pracą*, „Dziennik Polski” 1969, nr 116 (17 V), s. 3.

²⁴ I. Przała, dz. cyt., s. 23.

Na początku lat 70. XX wieku grupa zyskała cenne wsparcie merytoryczne, ponieważ ośrodek zatrudnił w charakterze instruktora muzykologa Janusza Mrocza²⁵. Należy wspomnieć, że wniósł on do zespołu ogromną wiedzę etnograficzną. W trakcie badań terenowych, prowadzonych na zlecenie Muzeum Regionalnego w Myślenicach, zebrał 1200 melodii i tańców charakterystycznych dla regionu. Efekty jego pracy zostały opublikowane w drugim tomie *Monografii powiatu myślenickiego* pod redakcją Romana Reinfussa. Swoje eksploracje J. Mroczek kontynuował w Sułkowicach i Rudniku, poszukując nowych brzmień, tekstów piosenek, ciekawych układów tanecznych dla „Elegii”²⁶.

Mroczek zaproponował zespołowi, między innymi, odejście od folkloru ogólnopolskiego na rzecz ambitniejszego, ale za to ciekawszego repertuaru, bazującego na autentycznych obrzędach z najbliższej okolicy. Wprowadził nowe tańce, układy sceniczne, zainicjował też utworzenie sekcji dziecięcej. Najpierw uruchomił kapelę, która umożliwiała młodym ludziom naukę gry na instrumentach, później zespół wokalnie-taneczny. Dzieci trafiały na zajęcia zachęczone przez rodziców, rówieśników albo były zrekrutowane przez samych instruktorów, którzy wyszukiwali talenty wśród najmłodszych mieszkańców Rudnika. Stając się od tego momentu swego rodzaju instytucją kształcąco-wychowawczą, „Elegia” zapewniała sobie na przyszłość kolejne pokolenia dobrze przygotowanych młodych artystów. Utworzenie nowej sekcji skutkowało zwiększeniem składu osobowego formacji. I tak, pod koniec lat 70. XX wieku zespół tworzyło siedemdziesiąt artystów (w 1978 było ich 73)²⁷, w jego strukturach funkcjonowały trzy odrębne grupy prezentujące odrębne programy: zespół właściwy (tzw. młodzieżowy), grupa starsza oraz dziecięca.

Lata siedemdziesiąte to okres intensywnej działalności i jeszcze większego rozwoju artystycznego „Elegii”. Władze lokalne przekazywały dotacje na zakupy pięknych, krakowskich strojów, na zatrudnienie stałych instruktorów muzyki i tańca. Ponadto opiekę merytoryczną, finansową sprawował Wydział Kultury i Sztuki Miasta Krakowa oraz Krakowski Dom Kultury. Dzięki ich pomocy i opiece zespół koncertował w kraju i za granicą. Instruktorzy Stanisław Stręk i Janusz Mroczek dzięki ogromnemu zaangażowaniu i wysokim umiejętnościom artystycznym wpłynęli na poziom i kształt wizerunku „Elegii”²⁸

²⁵ Janusz Mroczek (1936–2006) – etnomuzykolog, wykładowca Akademii Muzycznej w Krakowie, znawca kultury ludowej, współpracujący, m.in. z Zespołem Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego „Słowianki”.

²⁶ J. Mroczek, dz. cyt., s. 397–436.

²⁷ Informacje podaję za: I. Przała, dz. cyt., s. 30.

²⁸ B. Gola, *60 lat Elegia*, „Klamra” 2002, nr 1–2, s. 7.

– czytamy w artykule podsumowującym trzy dekady funkcjonowania zespołu. Przygotowywane pod kierunkiem S. Stręka i J. Mrocza tańce, pieśni i przyspiewki „oczyszczone” z naleciałości sąsiednich grup etnicznych, widowiskowe inscenizacje dorocznych obrzędów oraz umiejętności techniczne doceniali krytycy muzyczni, przede wszystkim jednak publiczność. „Elegia” zaczęła bowiem regularnie uczestniczyć w konkursach oraz przeglądach amatorskich grup ludowych. Rywalizacja z wieloma formacjami z całego kraju pozwalała na weryfikację umiejętności członków zespołu, bo trzeba pamiętać, że rudniccy artyści mieli wówczas ogromną konkurencję, jeśli wziąć pod uwagę znaczny wzrost liczby zespołów pieśni i tańca w latach 70. i 80. XX wieku. Tym bardziej imponująco przedstawia się lista wyróżnień i nagród zdobytych w krótkim czasie podczas konkursów i przeglądów²⁹.

Wysoki poziom artystyczny występów, świeżość i barwność rudniczego folkloru sprawiły, że formację zaczęto zapraszać na koncerty za granicę. Początkowo wyjazdy ograniczały się do krajów bloku wschodniego – Czechosłowacji (Kieźmark, 1973), NRD (Lipsk, 1976; Machern, 1977, 1987), Związku Radzieckiego (Lwów, 1978), Jugosławii (Mostar, 1985, 1989). W latach 80. XX wieku recitale „Elegii” oklaskiwali widzowie we Francji, RFN i Finlandii. Otwarcie na obcojęzyczną publiczność mobilizowało do poznawania zagranicznych folklorów (np. uzupełniania programu o pieśni w języku odwiedzanego narodu), a także do wymiany międzykulturowej. Na przywołanie zasługuje współpraca, jaka rozwinęła się między tancerzami z Rudnika a zespołami z ówczesnej Jugosławii (konkretnie z Mostaru), która zaowocowała serią koncertów w kilku miastach Półwyspu Bałkańskiego, następnie przyjęciem zespołu jugosłowiańskiego w Polsce.

W ostatniej dekadzie PRL-u, oprócz występów zagranicznych, formacja systematycznie uczestniczyła w przeglądach zespołów tanecznych, dziecięcych, kolędniczych czy konkursach dla akompaniatorów i śpiewaków ludowych. Nadal pełniła też funkcje reprezentacyjne podczas świąt państwowych (np. Święta Pracy 1 Maja, Narodowego Święta Odrodzenia Polski, Dnia Działacza Kultury itp.), wizyt delegacji władz politycznych, a także przyjmowania zagranicznych gości. Bez koncertu „Elegii” nie mogły obyć się żadne uroczystości gminne: od akademii gromadzkich, dożynek, jasełek, kolędowania, poprzez turnieje Klubu Rolnika, Dni Strażaka, przeglądy dorobku kulturalnego wsi, festyny, po Dzień Metalowca. Swoją twórczość zespół regularnie

²⁹ I miejsce w dwóch kolejnych edycjach prestiżowego Konkursu Kapel i Śpiewaków Ludowych Ziem Nizinnych w Tarnowie (1972 i 1973), II miejsce w kategorii zespołów autentycznego folkloru na Festiwalach Ziem Nizinnych w Tarnowie (1972 i 1974), I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Klubów Rolnika w Krakowie (1979 i 1980), „Złota Spinka”, I miejsce dla zespołu kolędniczego w Międzywojewódzkim Konkursie Kolędniczym w Bukowinie Tatrzańskiej (1980 i 1981) i wiele innych. Zob. pełny wykaz nagród w: M. Chrobak, *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” (1942–2022)*, Sułkowiec 2022, s. 47–51.

prezentował podczas imprez cyklicznych (np. Dni Krakowa, Sułkowic, Skały i in.), nie pomijając wydarzeń jednorazowych, by przypomnieć otwarcie po długim remoncie Rynku w Myślenicach (w 1985 roku). Ważnym elementem działalności „Elegii” pozostawała muzyka kościelna. Członkowie zespołu w ludowych strojach pojawiali się m.in. podczas procesji Bożego Ciała, parafialnych odpustów, celebując swoim śpiewem przeżycia religijne rudniczan.

W 1982 roku formacja obchodziła 40-lecie istnienia, natomiast koncert jubileuszowy odbył się w styczniu następnego roku (ze względu na ogromne zainteresowanie przedstawiono go dwukrotnie). Towarzystwającą rocznicy wystawa fotograficzna dokumentowała dzieje zespołu: od trudnych początków w okresie okupacji do rozkwitu działalności w latach 70. i 80. Biorąc pod uwagę drogę, jaką przeszła „Elegia” od parafialnego chóru do zespołu pieśni i tańca, jej ówczesna pozycja na mapie amatorskiego ruchu muzycznego z pewnością mogła napawać dumą jej założycieli.

*

Do roku 1989 roku w „Elegii” występowało kilkaset osób, głównie mieszkańców Rudnika. Skład wielokrotnie się zmieniał na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Dla jednych udział w zespole był epizodem, dla innych wieloletnią przygodą. Po 1989 roku „Elegia”, tak jak inne regionalne zespoły ludowe, mierzyła się z nową rzeczywistością ustrojowo-polityczną, głównie ze zmianami w systemie zarządzania kulturą, nowymi zasadami finansowania. Zniesienie cenzury, otwarcie na nowy regionalizm oczywiście sprzyjało swobodzie twórczości amatorskich czy półamatorskich grup folklorystycznych, dbających o ocalenie dawnych tradycji. Niestety środek ciężkości zaczęły wyznaczać względy ekonomiczne, które nie zawsze uwzględniały misję upowszechniania dziedzictwa subregionu, jak nazwał teren gminy Sułkowice Janusz Mroczek³⁰.

Na początku lat 90. XX wieku, po chwilowych zawirowaniach organizacyjnych, „wymianie” pokoleniowej, zespół wrócił do regularnego koncertowania, prezentując zarówno swój sprawdzony repertuar, a także nowe aranżacje pieśni oraz układy choreograficzne, docenione podczas najbardziej prestiżowych konkursów i przeglądów zespołów ludowych. Dzięki temu formacja ugruntowała swoją ważną pozycję w małopolskim ruchu folklorystycznym.

³⁰ Zob. J. Mroczek, dz. cyt., s. 397–436.

BIBLIOGRAFIA

- Stefan Bochenek, Zofia Kurowska, *Rudnicka tragedia*, „Klamra” 2005, nr 9, s. 9–11
- Małgorzata Chrobak, *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” (1942–2022)*, Sułkowiec, Sułkowicki Ośrodek Kultury, 2022
- Michał Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998
- Bożena Gola, *60 lat Elegia*, „Klamra” 2002, nr 1–2, s. 6–7
- Jan Koczvara, *Wzdłuż i wszerz przez rudnicką wieś...*, „Gazeta Myślenicka” 2017, nr 15, s. 6–7
- Paweł Lemaniak, *Myślenice w latach II wojny światowej (1939–1945)* [w:] *Myślenice. Monografia miasta*, red. Tomasz Gąsowski, Myślenice–Kraków, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2012, s. 545–673
- Bogusław Linette, *Folklor muzyczny a folklorizm* [w:] *Folklor w życiu współczesnym*, red. Bogusław Linette, Poznań, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, 1970, s. 30–38
- Monografia gminy Sułkowiec*, red. Piotr Sadowski, Sułkowiec, Wydawnictwo Promo, 2006
- Janusz Mroczek, *Muzyka ludowa* [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, T. 2, *Kultura ludowa*, red. Roman Reinfuss, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1970, s. 397–442
- Tomasz Nowak, *Miejsce i rola muzyki tradycyjnej w kulturze PRL w świetle publikacji z lat 1947–1956*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” T. 15: 2017, s. 99–112
- Ireneusz Przała, *Działalność zespołu Pieśni i Tańca „ELEGIA” w latach 1942–1992*, praca magisterska napisana w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, Kielce 2000, s. 12 [Archiwum Gminnego Ośrodka Kultury „Kuźnia” w Sułkowicach]
- Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Elegia” 1942–2012*, oprac. Urszula Woźnik-Batko, Sułkowiec, Gminny Ośrodek Kultury w Sułkowicach, 2012
- Jadwiga Sobieska, *Folklor muzyczny w dwudziestoleciu (1944–64)* [w:] *Jadwiga i Marian Sobiescy, Polska muzyka ludowa i jej problemy*, red. Ludwik Bielawski, Kraków, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1973, s. 570–615
- [W. Cz.], *Sylwetki działaczy kultury. Uporem i pracą*, „Dziennik Polski” 1969, nr 116 (17 V), s. 3

NETOGRAFIA

- Gminny Ośrodek Kultury „Kuźnia” w Sułkowicach, ZPiT „Elegia”. Pozyskano z <https://gok.sulkowice.pl/dzialalnosc-merytoryczna/zespoly-artystyczne/zpit-elegia/> (dostęp 2.07.2024)
- Instytut Pamięci Narodowej, [Józef Blak]. Pozyskano z <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/146115> (dostęp 2.07.2024)
- Nagroda im. Oskara Kolberga, *Janina Kalicińska*. Pozyskano z https://www.nagroda-kolberg.pl/laureaci-janina_kalicińska (dostęp 20.05.2024)
- 50 lat Elegia Rudnik*, oprac. redakcja gazety „Klmar”. Pozyskano z <https://klamra.sulkowice.pl/wydania/Elegia.pdf> (dostęp 2.07.2024)